

Marta Krzewińska

WIERSZE

2007

Spis treści

Deszcz

Wiosenna noc

Czas

Drudzy rodzice

Jesień

Pewien człowiek

Deszcz

Czymże jest deszcz?
Krople spadające z nieba
I rozbijające się o ziemię?
Czymże jest więc deszcz?
Tylko wodą z nieba?
Czy może łzami aniołów
Płaczących nad ziemią?

Wiosenna noc

Widzę przez okno:

Zieleń głęboką

I niebo wysoko

I chciałabym się wznieść

Tak wysoko, wysoko do gwiazd!

Ale nie ...

Moje miejsce jest tu, wśród Was ...

Czas

A tak czas płynie,
Wciąż płynie bez końca...
Tak szybko jak spłoszone zwierzę,
Jak strumyczek w górach,
I jak chmury sunące po niebie
Czy czas może się dla nas zatrzymać?
Czy może się cofnąć?
Czy pomoże przypomnieć dawne, zapomniane chwile?
Może tak...
Może jednak nie...?
To wszystko zależy od ciebie
Ode mnie...
Od nas wszystkich...

Drudzy rodzice

Drogi dziadku,
Droga babciu.
Te wyrazy są mi tak drogie.
A zarazem tak bliskie.
Wychowywaliście mnie,
Wiem, że było to ciężkie,
Ale mówiliście „to nic”.
Że tak czy inaczej zajęliście się mną.
Kocham was i wy też
Mnie kochacie.
I mimo, że Ty dziadku
Już mi tego nie powiesz.
Wierzę, że myślałeś o
Mnie, kiedy odchodziłeś...

Jesień

Niby nudna i ponura,
Ale jakże kochana.
Opadające liście, kasztany, żołądzie...
Kojące krople deszczu na parapecie,
I kubek gorącej herbaty
Czego więcej chcieć?
Spacer po lesie
W poszukiwaniu grzybów,
Dobra książka czy
Interesujący film.
Może wieczór spędzony z rodziną...

Pewien człowiek

Żył kiedyś człowiek
Pełen dobroci,
Był on moim dziadkiem.
Dobry był kochany i mądry.
Zawsze służył pomocą tym,
Którzy jej potrzebowali.
Pewnego jednak dnia
Zakończył swój żywot.
Odszedł na drugi świat,
W ciszy i spokoju.
Wielu pogrążyło się w rozpacz.
Ja tam byłam
I strasznie mnie to bolało.
Rana w sercu pozostała...